

---

# Z prasy o adwokaturze

---

Palestra 5/8(44), 76-78

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Z PRASY O ADWOKATURZE**

Uchwalenie przez Naczelną Radę Adwokacką w dniach 6 i 7 maja 1961 r. „Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu” rozległo się szerokim echem w prasie codziennej.

Wszystkie bez wyjątku wychodzące w kraju pisma codzienne zamieściły więcej lub mniej obszernie notatki o „Zbiorze zasad”.

Oto niektóre z wypowiedzi naszych pism codziennych na temat „Zbioru zasad”.

„Do pięknych tradycji nawiązała adwokatura w Polsce Ludowej — pisze Jerzy R a w i c z w katowickim „Dzienniku Zachodnim” — godząc dwa zasadnicze zadania: obronę klienta ze współdziałaniem z całym wymiarem sprawiedliwości w ochronie porządku prawnego, interesów państwa i dobra społeczeństwa. Adwokat jest nieodzowną częścią wymiaru sprawiedliwości: tam, gdzie jest oskarżenie, musi być również obrona, by została zachowana równowaga procesowa. W naszych dzisiejszych warunkach adwokat ma całkowitą możliwość właściwego wykonywania funkcji, ponieważ ma zagwarantowaną pełną niezależność w ramach prawa”.

„Nie miejsce tu — czytamy w zakończeniu obszernego artykułu Jerzego Rawicza — na szeroką charakterystykę tego nieoficjalnego kodeksu etyki adwokackiej. Słusznie jego autorzy stwierdzają, że »o zaletach i wadach uchwalonego „Zbioru” wypowie się krytyka, użyteczność zaś jego wykaże praktyka«. Warto tu jednak wspomnieć, że 64 paragrafy „Zbioru” zawierają nader drobniagowe wyliczenia sytuacji, jakie mogą zaistnieć, i wskazać, jak w takich sytuacjach należałoby postępować.

W tym sensie dokonano dużej pracy, choć trzeba sobie zdawać sprawę, że wyliczenie sytuacji nigdy nie może być pełne, życie bowiem zawsze przynosi nowe i niespodziewane sytuacje. W każdym razie wysiłek władz adwokatury jest niewątpliwie godny uznania. Dobrze jest, jeżeli korporacja zawodowa nie czeka na bodźce zewnętrzne, ale sama wychodzi z inicjatywą, mającą na celu podniesienie poziomu etycznego zawodu. Jeżeli zaś dotyczy to zespołu ludzi, którym — jak powietrze płucom — jest potrzebne zaufanie społeczne, a adwokaci są właśnie zespołem takich ludzi, wtedy inicjatywa jest tym cenniejsza”.

A oto artykuł B. D a n i e l e w s k i e g o zamieszczony w „Kurierze Szczecińskim” pt. „Pierwszy w historii Polski, jeden z nielicznych na świecie Kodeks polskiej palestry”:

„Umiarkowane na duchu, spokój na twarzy, skromność języka — oto cnoty główne, którymi według ordynaryjnego sądu grodzkiego sanockiego odznaczać się powinien „prokurator”, czyli obrońca, adwokat.

Od opracowania tego dokumentu, jednego z pierwszych na świecie, upłynęło dokładnie 286 lat, zanim polski świat adwokacki dorobił się pełnego dokumentu, zawierającego „Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu”. Uchwalony przed kilku dniami przez Naczelną Radę Adwokacką „Zbiór zasad” jest pracą pionierską w historii polskiego prawodawstwa i jednym z nielicznych tego typu dokumentów na świecie. Zbiór określa normy postępowania adwokatów w odniesieniu do sądów i władz, określa ich rolę w procesie, ustala prawa, obowiązki i przywileje wynikające z godności tytułu obrońcy, normuje zasady współpracy koleżeńskiej, a także postępowanie wobec klienta.

„Zbiór zasad” — powstały przy dopingu opinii publicznej — jest kwintesencją dorobku polskiej adwokatury, scaleniem, usystematyzowaniem orzecznictwa sądów w tej dziedzinie i adwokackich komisji dyscyplinarnych. Odegra on doniosłą rolę w porządkowaniu życia polskiej palestry, w wykorzenieniu z jej szeregów jednostek i postaw przynoszących ujmę godności tego pięknego, a zarazem niezwykle odpowiedzialnego zawodu.

Dokument ten ma też wielkie znaczenie dla młodej kadry adwokackiej, dla aplikantów. Młodzież ta nie znajduje się jeszcze pod wpływem tradycji tego zawodu, często obce jej są orzeczenia normujące prawa, obowiązki, zasady etyki i godności adwokata. „Zbiór zasad” jest więc dla nich „katechizmem”, a przyswojenie sobie jego treści, postępowanie według określonych tam norm — jest nakazem numer jeden.

Upowszechnienie treści „Zbioru zasad” wśród 5-tysięcznej rzeszy adwokatów — to krok pierwszy. Drugi, równie doniosły — to konieczność zapoznania z nim szerokich rzesz społeczeństwa. Korzyść będzie podwójna. Przez akcję popularyzatorską będziemy mogli wyjaśnić niejedno uprzedzenie pokutujące w niektórych środowiskach wobec adwokatów, w pełni uprzytomnić społeczeństwu w oparciu o normy prawne i „Zbiór zasad” rolę, obowiązki i prawa adwokatury, z drugiej — zapewnić sobie kontrolę społeczeństwa nad postawą moralno-zawodową obrońców”.

Obszerny artykuł red. Jana Zarańskiego pt. „Palestra pod ostrzałem” zamieścił również w nrze 25 z dnia 18 czerwca 1961 r. Tygodnik Ilustrowany „Za i przeciw”.

„Palestra polska — pisze red. Zarański — może poszczycić się dziełem nie znanym większości tych nawet państw, w których tradycje obrony sądowej są bardzo stare. Wielka w tym zasługa autorów kodeksu. Tym większa, że niestety środowisko adwokackie, do którego apelowano o udział w redakcji tekstu, słabo na ten apel zareagowało.

O czym mówi kodeks? Przypomina on o publicznej funkcji adwokackiego zawodu, o konieczności godnego zachowania się adwokata nie tylko na sali sądowej, w urzędzie i instytucji, przed którymi występuje, w rozmowie z klientem czy własnym jego kolegą, ale także w życiu prywatnym, precyzuje po-

jęcie tajemnicy zawodowej, ustala etyczne obowiązki przedstawicieli palestry wobec klienta”.

Cytując paragraf kodeksu zabraniający adwokatowi wymawiania sobie lub przyjmowania wyższego wynagrodzenia, niż przewidują przepisy o wynagrodzeniach adwokatów, autor artykułu pisze:

„Powiedzmy sobie uczciwie, że postępowanie wielu adwokatów w tej dziedzinie wywołuje najczęściej na nich utyskiwań. Znane są przypadki, że biedni ludzie wysuplują ostatni grosz, płacąc ponad takse adwokata, domagającego się dla siebie takiego honorarium. Zbiór zasad etyki adwokackiej, uchwalony przez plenum Naczelnej Rady Adwokackiej, przeciwstawia się tym praktykom, można więc sądzić, że adwokaci, dbając o dobre imię swego zawodu, uczynią wszystko, by przytoczony paragraf obowiązywał i w życiu.

Dużo jest w Polsce zdolnych i uczciwych adwokatów, godnych spadkobierców świetnych tradycji naszej palestry. Ci muszą wziąć górę nad obrońcami, którzy w pogoni za wysokimi zarobkami zapominają o społecznej funkcji swego zawodu. Pomocą będzie im w tej walce stworzony przez ludzi ideowych i prawych, uchwalony zaś przez najbardziej szacownych przedstawicieli palestry Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu”.